

No 177.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pląt. NMP. Snieżnej.
Sob. Przemienienie Pańsk.
Niedz. św. Kajetana W.
Pon. św. Cyryaka.
Wt. św. Romana M.
Sr. św. Wawrzyńca M.
Czw. św. Zuzanny.

Wschód słońca: godz. 4 m. 26
Zachód słońca: godz. 7 m. 44
Dług dnia: godz. 15 m. 18
Ubyło dnia: godz. 1 m. 27.

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przeosyłą pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70
ZAGRANICĄ:
Miesięczn. " 1 " 10

Redakcyja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 5 Sierpnia 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptoce p. Patka.

CENA OGŁOSZENIA: "Nadesłane" na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Dyrekcya Warszawskiego T-twa Ubezpieczeń od Ognia

ma zaszczyt zaawiadomić, że dotychczasowy długoletni Przedstawiciel Towarzystwa na miasto Łódź i Okręg Łódzki, p. Wojciech Oppelin-Bronikowski, skutkiem nadwątłego stanu zdrowia, na własne żądanie przestał pełnić dotychczasowe obowiązki, pozostając jednak nadal współpracownikiem Towarzystwa.

Wobec tego, z dniem 15 lipca r. b., Dyrekcya zamianowała Przedstawicielem swym na Łódź i Okręg Łódzki Inżyniera-Technologa, pana Ryszarda Kaszubę, do którego też we wszelkich kwestiach, dotyczących ubezpieczeń, pp. Klienci Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, nadal zwracać się raczą.

Biuro Reprezentacyi Towarzystwa w m. Łodzi mieści się przy ul. Nawrot № 2.

1619-3

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Łodzi zawiadamia, że w jego kancelaryi, dnia 9/22 sierpnia 1910 r., o godz. 12 w połudn., odbędzie się publiczna licytacya na oddanie 3-letniej dzierżawy 22 placów łódzkiej kasy miejskiej, na czas od 1-go października 1910 r. do 1 października 1911 roku, każdy plac od sumy miejskiej ceny dzierżawnej, dawniej otrzymywanej „in plus”, a mianowicie:

- 1) plac № 1249 przy szosie Rokicińskiej — od sumy rb. 35.—
- 2) plac przy ul. Zarzewskiej od strony północn. trzy place №№ 942, 944 i 945 rb. 13.60
- 3) także od południowej strony pięć placów №№ 1016, 1015, 1014, 1013, 1012 i część placu № 1011 rb. 6.30
- 4) także przy ul. Zarzewskiej jednego placu № 1008 rb. 3.—
- 5) plac № 148 przy szosie Rokicińskiej od strony południowej rb. 21.—
- 6) plac № 104 przy ul. Dzielnej rb. 5.75
- 7) plac № 29/30 dalszy ciąg ul. Wodnej rb. 8.40
- 8) plac № 439 w polu przy Zagajniku rb. 8.30
- 9) plac № 446 w polu w pobliżu ulicy Podzagajnikowej rb. 10.—
- 10) plac № 51a przy ul. Aleksandryjskiej rb. 491.—
- 11) plac № 299 przy ul. Drewnowskiej po rozbiorze starej rzeźni rb. 24.—
- 12) plac № 399de na rogu Targowej i Południowej rb. 38.—
- 13) plac № 43 podług planu dalszy ciąg ulicy Wodnej rb. 10.—
- 14) plac № 135 przy ul. Przejazd № planu 133 rb. 50.—
- 15) plac przy ul. Dzielnej № planu 42 rb. 20.—

Chcący przystąpić do licytacyi, powinni zgłosić się do Magistratu m. Łodzi w oznaczonym terminie i złożyć 1/10 wadium sumy licytacyjnej, po utrzymaniu się przy licytacyi obowiązani są dopełnić wadium do 1/3 części zgłoszonej sumy.

Warunki licytacyi są do przejrzenia w kancelaryi Magistratu m. Łodzi, w godzinach biurowych.

Łódź, dnia 14 lipca 1910 r.

Pom. Prezydenta m. Łodzi: ANDREJEW.
Radny: STĘPOWSKI.

1590-3

ŚLUSZNE ŻYCZENIE.

Z powodu 500-lecia Grunwaldu pisze p. Boruta w „Ziemi”:



Serga

Dostać można wszędzie!

755-15

KALODONT

NIEZBĘDNY

Krem i eliksir do zębów

zbadany przez urzędy lekarskie.

(Wiedeń, 3-go czerwca 1887 r. i Paryż 3-go kwietnia 1890 r.)

Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe.

„Nie chciałbym mówić gorzkich impertynencyi, ale jak myślicie, ilu jest dzisiaj Polaków, którzy dość słabo wyobrażają sobie, gdzie leży Grunwald i ilu jest takich, którzyby znacznie bodajby miejscowości, leżące na drodze z Krakowa do Grunwaldu, potrafili bez mapy wymienić? Mniejsza zresztą o Grunwald, pod który ani dziś, ani jutro bitwy staczać nie wybieramy się. Ale jeśli chodzi o ogólny stan wiadomości naszych o sprawach tamtejszych, o polskich sprawach w zaborze pruskim, czy lepiej rzeczy się mają? Przecież w tym kierunku dochodzimy do granic wprost niedopuszczalnych, kompromitujących.

Bo jakże nazwać narazicie i jakim wypadem mówić tonem o fakecie, że więcej zapewne inteligentnych Polaków z Królestwa zna Paryż (o Berlinie już milczeć wolę), niż Poznań, że za wstyd uchodzi nie znać znaczących miast w Szwajcaryi, ale nie jest wstydem nie znać na pamięć miast bodajby powiatowych z naszych kresów zachodnich i zwłaszcza nie znać ich w polskim ich brzmieniu. Od czasu do czasu lubimy się zabawić w Kolumbów, odkrywając całe nowe obszary i kraje, jak Mazury Pruskie, o rdzenie polskiej ludności, jak Kaszuby, tysiącem nici z polskością związane. Ale to zresztą nie pociąga za sobą żadnych konsekwencyi, bo po przepięknych Mazurach Pruskich jeżdżą sami

ni mey (w wielkiej ilości), a na gdańskim wybrzeżu Bałtyku, nawet ci, którzy byli w Sopotach, twierdzą, że nie mogli, czy nie chcieli odnaleźć śladów polskości.

Najpoczytniejszy dziennik warszawski prowadzi od kilku lat z uporem godnym lepszej sprawy kampanię przeciwko Sopotom, a fakt, że na „zgermanizowanym doszczętnie” wybrzeżu powstało w czasach ostatnich kilkanaście stowarzyszeń czysto polskich i dwa pisma polskie, puszcza się mimo uszów, albo się o nim wie tyle, co nie. To też mamy „Przewodnik po Europie”, ale nie mamy — bo i dla kogo — przewodnika po Śląsku pruskim, po Prusach Zachodnich i Wschodnich, po Poznańskim zaś jeden (dosłownie jeden) z samego zresztą wyglądu i rozmiarów na jaknajskromniejszą garsteczkę przejezdnych Polaków obliczony.

Tak, tym razem w wojnie, jaka się na tym nieszczęsnym skrawku ziem naszych toczy, Niemcy są lepiej uzbrojeni, lepiej przygotowani. Przed kilkoma tygodniami pozwoliłem sobie zwrócić na tem miejscu uwagę na niektóre z ich wydawnictw, poprostu zagrażające naszemu umysłowemu stanowi posiadania na wysuniętej na zachód placówce. Powtarzam, że książki, które wymieniłem są wzięte na chybił trafił, są drobną częścią

wało osób 41. Pracowały one nad dziejami: emigracji, wyprawy na S. Domingo, uniwersytetu Jagiellońskiego, klasztorów w Polsce, sprawy tajnej z roku 1863, Towiańszczyzny, życiorysami Michela, Mickiewicza, Mochnackiego, Kochanowskiego, Lenartowicza itd.

Ze stypendyów muzealnych, głównie z fundacji Ostrowskiego, korzystało w 1909/10 roku 52 stypendystów.

Budżet Muzeum za roku 1909/10 przewiduje w przychodach 15,350 franków i wydatkach 20,335 franków.

W dziale „naukowym i literackim” sprawozdanie, w którym ogłaszane są ważniejsze autografy ze zbiorów muzealnych, znajdujemy szereg dokumentów w sprawie „Towarzystwa literacko-naukowego tułaczów polskich” i udziału w nim Słowackiego.

Emigranci polscy z r. 1831, zaraz po swem przybyciu do Francji, uznali konieczność zaznajomienia cudzoziemców z historią Polski, z jej piśmiennictwem i sztuką. W tym właśnie celu z końcem grudnia 1831 roku powstało w Paryżu wspomniane Towarzystwo; istniało zaledwie parę miesięcy i nie rozpoczęło nawet działalności praktycznej, ponieważ w kwietniu 1832 roku powstało już Towarzystwo literackie pod przewodnictwem ks. Adama Czartoryskiego.

Towarzystwo naukowo-literackie tułaczów polskich zamierzało wydać szereg przekładów utworów polskich na języki obce. Dzieliło się ono na kilka sekcji. Z ogłoszonych dokumentów wynika, że i Juliusz Słowacki zamierzał uczestniczyć w tej pracy; nazwisko jego spotykamy wśród członków aż do trzech projektowanych wydziałów Towarzystwa: języka francuskiego, „sztuk mownych”, literatury i bibliografii.

Obok ustawy Towarzystwa i listy jego członków, ogłoszono w sprawozdaniu Muzeum parę „prospektów”, wyluszczaćych cele Towarzystwa, list Mochnackiego i Lelewela itd.

Ze szpitala Anny Maryi.

W środę, d. 3 b. m., odbyło się w szpitalu Anny Maryi posiedzenie organizacyjne nowego zarządu, zwołane przez łódzkie chrześcijańskie Towarzystwo dobroczynności. Zebranie zagał prezes pastor Gundlach.

W przemówieniu swem przedewszystkiem wspominał o przyjęciu szpitala pod egidę Tow. dobr. i podniósł szlachetny czyn pp. Herbstów, następnie podkreślił zasługi pierwszego naczelnego lekarza w zorganizowaniu szpitala i postawieniu go na należytej wysokości, powitał nowego naczelnego lekarza, d. ra Schoenaicha i nowo powołanych członków zarządu, wskazując im zaszczytny cel przyczynienia się do rozwoju szpitala swą pracą i materyalną pomocą. Zdecydowano uprosić p. Gustawową Geyerową o łaskawe zorganizowanie komitetu damskiego. Urząd delegata Tow. dobr. przyjął wiceprezes tego Towarzystwa, p. R. Ziegler.

Chcąc oddać choć w skromnej mierze hołd szanownym fundatorom szpitala, pp. Herbstom, Tow. dobr. wybrało ich na dożywotnich prezesów honorowych i zwróciło się do nich z uprzejmą prośbą, aby przyjmując ten urząd, raczyli uważać się nadal za moralnych kierowników instytucji imienia ubóstwianego ich dziecka.

W uznaniu zasług dla szpitala, położonych przez pierwszego lekarza naczelnego, d. ra Józefa Brudzińskiego, Tow. dobr., za impulsem szanownych fundatorów, wybrało d. ra Brudzińskiego na kuratora szpitala, oraz postanowiło nazwać jedną salę na oddziale wewnętrznym, salą jego imienia.

Na stanowisku lekarza naczelnego zatwierdzono d. ra W. Schoenaicha. Lekarzy ordynujących i asystentów stałych i przychodnich, przełożoną szpitala i cały personel zatwierdzono na stanowiskach, jak również przyjęto dotychczasowe instrukcje i regulamin wewnętrzny, zastrzegając sobie poczynienie dodatków i uzupełnień, wynikających ze zmiany warunków i stosunku szpitala do łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności.

Zakończono zebranie wypowiedzeniem w imieniu Tow. dobr. życzenia, aby szpital

Anny Maryi, posiadający niedawną jeszcze, lecz tak już chlubną tradycję, pozostał ogniskiem pracy, wiedzy i postępu, oraz świątynią miłosierdzia i bratniej jedności.

Wetna.

Nastrój na rynkach wełnianych, zarówno wewnętrznych, jako też i zagranicznych, nie ujawnia poważniejszych zmian i wogóle jest spokojny, przy cenach ustalonych. Na rynku rostowskim transakcje powoli zawierają się, przeważnie na wełnę mytą.

Jak się obecnie wyjaśniło, pierwotnie obliczony zbiór wełny hiszpańskiej na milion pudów był zbyt wygórowany. Obecnie obliczają tego roczną ilość wełny hiszpańskiej na 950 tysięcy pudów, to jest tyle, ile w roku zeszłym, ale wobec znacznego jej zabrudzenia, z tej ilości odliczyć należy 15%.

Na Kaukazie nastrój spokojny, ale brak podaży.

W Niemczech z wełną miejscową spokojnie, choć na rynku berlińskim czyniono więcej obrotów, niż można było się spodziewać, sądząc po ostatnich aukcjach.

Zakończona w Londynie aukcja wełny kolonialnej była dość ożywiona, bez względu na zupełny brak zapotrzebowań dla Ameryki i niektórych fabryk europejskich. Ceny obniżyły się nieznacznie, a zniżka dotknęła przeważnie średnie gatunki wełny mytej z merynosów.

Przyczyny ustalenia cen wełny na rynkach międzynarodowych świadomi rzeczy tłumaczą wzmocnieniem zapotrzebowaniem jej i ożywioną pracą w fabrykach Europy, a zwłaszcza Anglii. Wełna kolonialna w roku bieżącym zakupioną była przez fabryki stałego ładu i Anglii w ilości o wiele znaczniejszej, niż w roku zeszłym.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Stanisława. Jutro Chlebostawa.

KONCERT. Dziś i codziennie (w ogrodzie Grand-Hotelu) koncert orkiestry włocławskiej Namysłowskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Odpust. Jutrzejsha uroczystość Przemienienia Pańskiego obchodzona będzie nabożeństwem odpustowym w kościele św. Anny. Dzisiaj nie szpory o godzinie 7-ej. Jutro pierwsza msza św. z kazaniem o godzinie 5 rano, następnie o godzinie 9 suma z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, procesją i kazaniem o godzinie 11-ej. Nieszpory o godzinie 7 wieczorem.

KRONIKA.

Zabronienie pielgrzymki. General-gubernator warszawski zabronił pielgrzymowania do Częstochowy w ciągu sierpnia, września i października pątnikom z gubernii dotkniętych przez cholera, a mianowicie: mińskiej, mohylowskiej, witebskiej, wołyńskiej, kijowskiej i podolskiej.

Przeora oo. Paulinów. „Słowo” pisze: W uzupełnieniu wiadomości w kwestyi przeora oo. Paulinów na Jasnej Górze, możemy donieść, że wybór przeora podlega zatwierdzeniu władzy cywilnej. Otóż general-gubernator wyboru o. Wełńskiego na przeora nie zatwierdził. Nie wynika oczywiście z tego, że o. Rejman na dalsze trzy lata pozostaje przeorem, lecz, że musi nastąpić wybór nowy, który też podobno już przez sprawującego tymczasowo swoją władzę o. Rejmana został zarządzone.

(h) **Ze Stowarzyszenia pracowników przemysłowo-handlowych.** Wczoraj o godz. 8-ej wieczorem w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 120 odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stowarzyszenia pracowników przemysłowo-handlowych. Zebranie zagał prezes Stowarzyszenia, na przewodniczącego wybrano p. Nechwilla, który na asesorów zaprosił pp. Kasinowskiego i Edwarda Jezierskiego.

Celem zebrania było przedyskutowanie regulaminu, opracowanego przez zarząd, w kwestyi

zorganizowania działalności kasy pożyczkowo-zapomogowej przy Stowarzyszeniu pracowników przemysłowo-handlowych.

Według brzmienia regulaminu, do kasy winni należeć wszyscy członkowie Stowarzyszenia, opłacając 1 rb. rocznie na rzecz kasy, niezależnie od stałych składek członkowskich.

Osoby nowoprzyjęte do Stowarzyszenia przy wpisowem płacą 1 rb. na korzyść kasy.

Zyski, osiągnięte po zamknięciu sprawozdania rocznego z obrotów Stowarzyszenia, przelewane będą w miarę uchwały ogólnego zebrania do kasy wsparć. Oprócz tego fundusze kasy tworzą się przez darowizny i zyski z zabaw.

Z zapomogi mogą korzystać tylko ci członkowie Stowarzyszenia, którzy do niego należą rok czasu. Zapomogi udziela zarząd, lecz wsparcie jednorazowe nie może przewyższać 25 rubli, a najwyżej 50 rb. w dwóch lub więcej terminach w przeciągu jednego roku.

Pożyczka bezprocentowa może być udzielana w wysokości nie wyższej, niż 100 rb., za poręczeniem 2-ch członków Stowarzyszenia. Członek, któryby pożyczki takiej nie spłacał z własnej winy, zostaje wykreślony z listy członków Stowarzyszenia i wtedy zarząd ma prawo poszukiwania należności na drodze sądowej.

Do czasu spłacenia należności przez pożyczającego, poręczyciele nie mogą korzystać z pożyczki.

Wsparcia jednorazowe wydawane będą członkom, w razie choroby, braku pracy lub śmierci. Niezależnie od jednorazowych wsparć, mogą być udzielane wsparcia peryodyczne członkom, znajdującym się w wyjątkowych warunkach lub pozostałym po nich rodzinom.

Regulamin powyższy przyjęto i upoważniono zarząd do zalegalizowania go.

Zakomunikowano zebranym, że p. Stefan Bielicki, właściciel majątku w Głownie, wchodząc w potrzeby Stowarzyszenia i jego cele, zaofiarował kupno 2 mórg ziemi po cenie 160 rb. za morgę, z warunkiem, aby Stowarzyszenie na tej przestrzeni pobudowało instytucję o celach społecznych. W razie zaś potrzeby większej ilości gruntów, p. Bielicki żąda po 300 rb. za morgę.

Zebrani propozycję wysłuchali uważnie, i uznając dobre chęci ofiarodawcy, uczoili go przez powstanie z miejsc.

Polecono p. Kamockiemu porozumieć się z p. Bielickim i upoważniono zarząd do pertraktacji, a nawet kupna pewnej przestrzeni gruntów.

Zebrani projektują, aby w razie nabycia działki gruntu pobudować na niej sanatorium dla chorych członków, letnie mieszkania i inne budowle użyteczności ogólnej.

(—) **Rewizje lekarskie.** Wiadomo, że ucząca się młodzież w poważnej liczbie zapada na choroby weneryczne, które ukrywa w obawie przed niepożądanymi dla niej skutkami, tak ze strony władzy, jak rodziców lub opiekunów. Nie mając pieniędzy, uczniowie nie mogą należycie leczyć się, to też często zdarza się, że ukryta choroba weneryczna rozwija się i dochodzi do stanu niebezpiecznego, wywołując najopłakaniejsze skutki. Rozważając to, ministerium oświaty postanowiło utworzyć przy szkołach średnich specjalne komisje lekarskie, w celu poddawania uczniów do tydzień badaniom lekarskim. Oprócz tego, raz na rok lekarze badać będą skład krwi u uczniów według systemu Wassermana. W nadchodzącym roku szkolnym rewizje rzeczzone będą już funkcyonowały.

(—) **Dla medyków.** Wszelkich informacji co do studyów na wydziale lekarskim uniwersytetu lwowskiego udziela Koło medyków wszechnicy lwowskiej. Listy należy przysyłać pod adresem: Jan Baboń, Lwów, ul. Kochanowskiego nr. 4.

(h) **Na pytanie** zrobione przez magistrat warszawski, w przedmiocie cen, płaconych w Łodzi za wywózkę nieczystości i czyszczenie kominów, odpowiedział magistrat łódzki między innymi, że asenizatorzy tutejsi za wywiezienie beczki lub skrzyni nieczystości pobierają 1 rub. 50 kop., wliczając w tę cenę i dezynfekcję dołów opróżnionych.

Powodem tak wysokiej ceny są rozmaite przepisy, utrudniające pracę.

(—) **Kary prasowe.** Zawieszony w tych dniach tygodnik „Trybuna”, skazany został już po zawieszeniu w drodze administracyjnej na rb. 200 kary, za artykuł w numerze 16 p. t. „Historia jednego pocisku”.

Ofiarą zagadkowego mordu padł obywatel ziemski z kieleckiego, Więckowski, który dwa tygodnie temu przyjeżdżał, aby obejrzeć majątek Raczkowa Wola, w celu nabycia go.

Rysy zabitego rozpoznał z dostarczonej przez policję fotografii właściciel Raczkowej Woli i służba jego.

Zaznaczyć należy, że Raczkowa Wola znajduje się w powiecie rawskim, na granicy guberni radomskiej i oddalona jest od Zawad przynajmniej o mil 40. Trudno zatem przypuszczać, by przez taką przestrzeń wieziono obszytą w rogóżkę sofę, kryjącą tajemnicze zwłoki.

Wiadomości zamiejscowe.

Handel żywym towarem. Przed sądem berlińskim zakończył się wielki proces przeciw kilku handlarzom żywym towarem pochodzącym z Królestwa Polskiego i z Galicji. Są to Majer Silberreich, Moritz Wollerstein, Marya Gedzińska, Chaim Oberländer i jego żona. W marcu b. r. zaproponowali pewnej kobiecie, nazwiskiem Maschke, by postarała się o kilka młodych dziewcząt, któreby można wywieźć do Ameryki.

Maschke zawiadomiła policję i przedstawiła Silbersteinowi dwie agentki policyjne, jako kandydatki, gdy zaś te mu się nie spodobały, przeprowadziła swoją krewną i jej przyjaciółkę.

W chwili, gdy jeden z handlarzy wsiadał z dziewczętami do pociągu, policja go aresztowała. W charakterze świadków zawezwano do rozpraw 25 osób, oraz 2 tłumaczów, żyda i polaka. Sąd skazał Silberreicha na 2 i pół roku więzienia, Wollersteina na 3 lata, kucharkę Gedzińską na pół roku więzienia. Oberländer i jego żona zostali uwolnieni.

Ostatnia poczta.

— Rzymski korespondent „Berl. Tagebl.“ donosi, że Koła watykańskie noszą się z zamiarem ekskomunikacji króla Alfonsa, gdyby istotnie miało przyjść do zerwania stosunków dyplomatycznych między Hiszpanią a Watykanem. W kołach watykańskich jednak — donosi korespondent — mają jeszcze nadzieję, że cały spór da się ostatecznie pomyślnie załagodzić.

— Dzienniki wiedeńskie donoszą, że we wrześniu zbiorą się posłowie demokratyczni i secesyoniści z N. D. we Lwowie i uchwalą wspólny program działalności w Kole polskiem.

Jako prawie pewną konsekwencję powstania tej nowej grupy, uważa prasa wiedeńska ustąpienie d-ra Głabińskiego z prezesury Koła. Na jego miejsce może wejść dr. German.

Dr. Głabiński oświadczył wobec korespondenta „N. fr. Presse“, że nie należy do stronnictwa N. D. i nic nie wie o zamiarach zarządu partii.

— Ze Sztokholmu donoszą: Międzynarodowy kongres pokojowy przyjął następującą rezolucję: „Kongres wyraża zadowolenie, że okres czynnych wojskowych operacji Francji i Hiszpanii w Marokku został zakończony. Kongres przypomina, że konferencja w Algeciras uchwaliła redukcję wojska dla czuwania nad spokojem w Marokku i wyraża nadzieję, że rozwój pokojowych i normalnych stosunków między europejczykami i ludnością marokańską nie zostanie wstrzymany i umożliwi rychłe wycofanie wojsk.

— „Loc.-Anzg.“ donosi z Chrystyanii: W południowej Norwegii nastąpiło gwałtowne oberwanie chmury. Szkody ogromne. Zaszła też z tego powodu katastrofa kolejowa. Jeden pociąg spadł z podmytego toru z 9 metrowej wysokości, przy czym zginęło dwóch urzędników, a kilku podróżnych jest rannych.

— „Berliner Local-Anzeiger“ donosi z Konstantynopola: Policja aresztowała żandarma Mustafę, członka tajnego związku, który oświadczył gotowość wymordowania członków komitetu młodotureckiego. Z 500 osób, aresztowanych za przynależność do tajnego związku, 50 uznano winnymi.

— Grabski powiedział do lwowskiego korespondenta dziennika „Neue Fr. Presse“, że na sprawę Germana nie należy zapatrywać się zbyt tra-

gicznie, ponieważ nie wywrze ona wcale wpływu na stosunki ogólne w Kole polskiem. Nawet utworzenie nowej grupy w Kole polskiem nie byłoby przypadkiem decydującym. Gdyby na miejsce d-ra Głabińskiego wybrano na prezesa Koła innego posła, narodowi demokraci byłiby wolni od wszelkich względów i tem energiczniej popieraliby swoje żądania.

— Dżawid-bej telegrafował, że pogłoski o zbliżeniu się Turcyi do trójprzymierza zamknęły Turcyi wszystkie źródła do zaspokajania potrzeb pieniężnych. Warunki, podane przez kapitalistów angielskich, są tak uciążliwe, że — zdaniem Dżawid-baszy — obecnie należy wyrzucić wszelkich nadziei zaciągnięcia pożyczki na rynku angielskim. Dżawid-bej konferował skutkiem tego z kapitalistami niemieckimi, ale dotychczas nie mógł dojść z nimi do żadnego porozumienia.

TELEGRAMY.

Bukareszt, 4 sierpnia. (Wł.) W Foksani w Rumunii wynikły zaburzenia uliczne, których przyczyną była profanacja cmentarza żydowskiego. Mianowicie na owym cmentarzu porozbijano pomniki, wygrzebano zwłoki i kilka czaszek porzucono przed domami żydowskimi w pobliskich ulicach.

Okazało się, że tego szkaradziejstwa dopuścił się kupiec winny. Zarówno żydzi, jak i chrześcijanie zbiegli się przed sklepem owego kupca i poczęli atakować dom, chcąc dostać kupca w swe ręce. Kupiec zaczął się bronić w ten sposób, że strzelał do zbiegowiska przez okno z rewolweru.

Tłum, podniecony tem jeszcze bardziej, chciał w końcu dom podpalić. W ostatniej chwili przybiegła policja i do rozpedzenia zbiegowiska użyła broni. Przyszło do bójki ulicznej, podczas której kilka osób zostało zabitych, a wiele ciężko poranionych.

Berlin, 4 sierpnia. (Wł.) Według depesz, nadchodzących z Teheranu, sytuacja w Persji jest wysoce naprężona. Sattar-Chan oświadczył, że nie złoży broni. Rząd perski przedził poselstwa europejskie, że jutro oczekiwane są walki uliczne. Posłowie angielski i rosyjski zaakceptowali zarządzenia rządowe.

Berlin, 4 sierpnia. (Wł.) Z Teheranu telegrafują: Rząd polecił dokonać gwałtownego rozbioru zastępów Sattar-Chana.

Paryż, 4 sierpnia. (Wł.) Prezydent republiki Argentyńskiej wsiadł na okręt w Boulogne i odpłynął do Buenos Ayres.

Madryt, 4 sierpnia. (Wł.) W Barcelonie wywiązały się krwawe walki uliczne pomiędzy karlistami i republikanami. Policja strzelała do tłumów.

Ateny, 4 sierpnia. (Wł.) Grecja uczyniła rządowi tureckiemu dyplomatyczne przedstawienie z powodu, iż bojkot towarów greckich trwa w dalszym ciągu.

Wiedeń, 4 sierpnia. (Wł.) List pasterski ewangelickiego superintendenta Morawii odiera w energiczny sposób zarzuty, uczynione protestantom przez Boromeuszową Encyklikę.

Hamburg, 4 sierpnia. (Wł.) Strajk robotników warsztatów portowych przybiera wielkie rozmiary. Wczorajem ogłoszono strajk 9,600 robotników. Na jutro oczekiwane jest przyłączenie się do strajku innych miast nadmorskich.

Będzin, 4 sierpnia. (Wł.) Dziś przybył tu nowy biskup kielecki, ks. Łosiński, rozpoczynając od Będzina wizytację kanoniczną kościołów w Zagłębiu Dąbrowskiem. Wizytacja owa trwać będzie przez cały miesiąc.

Soboty, 4 sierpnia. (Wł.) Sąd tutejszy skazał byłego sędziego Chmielewskiego na trzy miesiące więzienia za tajne nauczanie dzieci polskich. W motywach wyroku sąd uznał wprawdzie nielegalność rewizji, jednakże usprawiedliwił pośpiech policji niebezpieczeństwem, grożącym Niemczyźnie. Prokurator żądał skazania Chmielewskiego tylko na trzysta marek grzywny.

Berlin, 4 sierpnia. (Wł.) Niektóre okolice południowych Niemiec nawiedzone zostały przez powódź. Mieszkańcy wirmberscy miejscowości Aalen znaleźli się w niebezpieczeństwie życia i musieli chronić się na górne piętra przed wodą, wdzierającą się do mieszkań. Z Eisenach donoszą także o wielkiej klęsce powodzi. Ruch kolejowy przerwany.

Z ostatniej chwili.

Londyn, 5 sierpnia. (Wł.) Prasa angielska przyjmuje z ironią objawy radości prasy berlińskiej z powodu kupienia przez Turcyę dwóch pancerników niemieckich. „Morning Post“ pisze: Jeżeli idzie o sukces handlowy, to istotnie rząd niemiecki go osiągnął, obdarzając Turcyę za drogie pieniądze pancernikami przestarzałego typu. Ale ta więcej sprytna niż solidna transakcja nie może w żadnym razie służyć za dowód zbliżenia się Turcyi do trójprzymierza. Przeciwnie, po bliższym zapoznaniu się z praktycznością kupna, rząd turecki dojdzie zapewne do przeświadczenia, że Niemcy z przyjemnością zawarłyby z Turcyą przymierze, aby zyskać w niej bardzo dogodny rynek zbytu dla swej makulatury wojennej.

Barcelona, 5 sierpnia. (Wł.) Robotnicy warsztatów okrętowych w Kilonii, Bremie, Szczecinach, uchwaliłi na razie nie przyłączać się do strajkujących robotników hamburskich, lecz zająć wy-czekującą postawę.

Hamburg, 5 sierpnia. (Wł.) Według najświeższych wiadomości, pomimo zapewnień Canalejaso o spokoju zupełnym, wybuchły poważne zaburzenia pomiędzy karlistami a republikanami, przy-czem wiele osób odniosło ciężkie rany. Policja przedsięwzięła liczne aresztowania.

Berlin, 5 sierpnia. (Wł.) Wczoraj wieczorem srożyły się w całych Niemczech straszne burze. Wszystkie rzeki Turyni bardzo weszły.

Berlin, 5 sierpnia. (Wł.) „Lokal-Anzeiger“ donosi, że na poświęcenie zamku cesarskiego w Poznaniu otrzymało zaproszenie 6 polaków, mianowicie dwóch szambelanów, dwóch członków rady prowincjonalnej i dwóch radców zarządów ziemskich.

Konstantynopol, 5 sierpnia. (Wł.) Rokowania z Anglią o pożyczkę rozbiły się. Układy będą wznowione w jesieni.

Teheran, 4 lipca. (Wł.) Pomiędzy rządem tureckim a przywódcami rewolucjonistów toczą się rokowania o dobrowolne wydanie broni, aby tą drogą zapobiedz proklamowanym rozruchom i odebrać Rosji powód do interwencji. Niektórzy przywódcy skłaniają się do ustępstw. Jednakże wobec tajemnej agitacji sytuacja jest bardzo poważna.

Odpowiedzi Redakcyi.

P. Schmidtowi. Sosnowiec miasto, obejmuje obszar dość znaczny i jest ściśle związany z terenami kopalni węgla. Cały handel koncentruje się w Sosnowcu i ma za przedmiot przeważnie wszelkie transakcje na dostawy węgla i żelaza. Mieszkańców jest w Sosnowcu około 40 000. Charakter miasta czysto-handlowy, gdyż przemysł jest rozrzucony w jego okolicach. O ile Pan jest handlowcem, władającym językami: niemieckim, francuskim, polskim i rosyjskim, to może Pan liczyć na powodzenie w Sosnowcu.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

| Data | Barometr sprowadzony do 0° st. | Termometr w st. C. | Wilgotność w % | Kierunek i siła wiatru | Uwagi |
|--------------|--------------------------------|--------------------|----------------|------------------------|---|
| 4/VIII 1 pp. | 740.2 | +23.6 | 74 | Pd Z 1 | Z dnia 4/VIII Temperatura max. +27.0° C min. +17.0° C Opadu 0.0 |
| 4/VIII 9 w. | 737.0 | +20.0 | 89 | Pd W 1 | |
| 5/VIII 7 r. | 737.1 | +15.7 | 84 | Pd Z 3 | |

OFIARY.

Na gniazdo Tow. opieki nad dziećmi.
Oddane przez p. Rusina za pośrednictwem p. Lewandowskiego wraz z napiwkem W. W. 1 rb.
Na budowę kościoła św. Stanisława Koszki.
Fr. Rudnicki, z racyi otrzymanej gratyfikacji w gazowni łódzkiej, 8 rb.
H. Hertzberg 1 rb. 50 kop.

Dr. Leyberg
b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jakospecjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych codziennie 8-12; 5-8; panie 12-1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótko 5.** 1489r

Dr. A. GROGLIK
mieszka obecnie **Zachodnia 68** przy ul. Zielonej.
Choroby skóry i włosów (usuwanie włosów szpecających za pomocą elektrolizy), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8^{1/2}—11^{1/2} r. i 6—8 wiecz.; panie 5—6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474-r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych
Przyjmuję od godziny 8 — 1-oj w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł. 149r

Dr. B. Rejt,
ulica Średnia № 5.

Dr. med. Aleksander FABIAN
Dyrektor Zakładu leczn. Chojny" przyjmuje codziennie w Łodzi od 4 — 7 po południu.
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. Kaz. Brzozowski
PIOTRKOWSKA 87, telef. 15-50,
powrócił. 1691-7

Dr. I. Lipszyc
choroby dzieci.
Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp
WSCHODNIA № 45 294

Po długoletniej praktyce w różnych fabrykach, otworzyliśmy

Łódź, Widzewska № 128

pod firmą:

Ł. POLACZEK i S-ka
Zakład blacharsko-ślusarski

wodociągowy, ogrzewania fabryczne i centralne, jak również robimy nowe i reperujemy dramle do Salfaktorów i do Kreitztreibmaszyn.

Nie fantazyą

ale

faktem

są korzyści dla każdego kupującego, jeżeli się teraz na **Wyrzedaży Posazonej** zaopatrzy w garderobę.

| | | |
|---|-------|-------|
| Marynarki alpagowe | 6.50 | 4.50 |
| Bluzki batyst. bogato ubr. dawniej 3.75 teraz 2.— | | |
| Palta letnie z kamgaru | 18.50 | 12.50 |
| Garniturki dziecinne | 3.50 | 1.90 |

Wszystka garderoba obecnego sezonu.

Schmechel i Rosner

Łódź, Piotrkowska 100.

1765

Ogród (Długa 45) przy Stow. Subjektów Handl. m. Łodzi
w Sobotę 6-go i Niedzielę 7-go sierpnia r.
odbędzie się dwie wielkie wspaniałe zabawy, połączone z przedstawieniem teatralnym artystów komedyo-operetkowych. Bliższe szczegóły w afiszach. 1769

Zawiadomienie.

Wobec pogłosek, rozsiewanych przez nieuczciwą konkurencyę, jakoby zarząd fabryki Braci Polakiewicz wydał robotników chrześcijan, my niżej podpisani czujemy się w obowiązku zaświadczyć, iż pogłoska powyższa, jako z gruntu kłamliwa, nie zasługuje na wiarę.

Robotnicy fabryki B-ci Polakiewicz
wyznania chrześcijańskiego.

1745-3-1

Do sprzedania posiadłość ziemska

7 wiorst od stacyi Łask, kolei kaliskiej (w tem dwie szosy), składająca się z 13 morgów wspaniałego ogrodu owocowego (1,500 rb. rocznego dochodu) i parka. Dwa zarybione stawy. Dwór piętrowy marowany o 13-tu pokojach. Wymienite letnisko dla mieszkańców Łodzi i Pabianic. Las w pobliżu. Wiadomość: Zgierska № 38, u rządcy domu, od 3—5 po południu. 1749-3-1

Tow. Akc. Rzeźni Miejskich w Rosyi

Warszawa, Krak. Przedm. 5,

zawiadamia o otwarciu z dniem 1-ym lipca r. b. pierwszej w kraju fabryki włosienia tapicerskiego.
Sprzedaż w każdej ilości. 2644-40-10

„Leśniczówka“, ul. Milsza № 64.

W niedzielę, dnia 7 sierpnia r. b.

WIELKA ZABAWA LUDOWA.

Występ Z. Szymańskiego (tylko w „Leśniczówce“), który wykona wlot balonem, w kostymie Meffistofelesa w pięknych płomieniach. — „Marcowy kawaler“ (komedia J. Bliźnińskiego). — „Kwiaciarki paryskie“ (operetka). — Kabaret w wykonaniu artystów warszawskich. — Początek o godz. 2^{1/2}, po poł. — Wejście 20 k., dzieci 10 k. — Szczegóły w afiszach. 1771-3-1

„Sierpniówkę“

urządza chór sumowy przy kościele św. Stanisława Kostki w dniu 7 sierpnia, t. j. w niedzielę, w lasku p. Majera. Dojazd tramwajem pabianickim. Pierwsza stacya Nowe Rokicie, czyli Oberman.

Z poważaniem **Zarząd.**

W razie niepogody wycieczka odbędzie się w następną niedzielę, dnia 14 b. m. 1763-3-1

Sapinol poczwórnie zgęszczony wyciąg z igliwia sosnowego do kąpiei nagrodzony na wystawie „Czystość — to zdrowie“ medalem srebrnym

polecą **Apteka J. BOBAKOWSKIEGO** Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. **ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.** W Łodzi, u L. SPIESS i SYN. 1660

KAZIMIERZ KULEJOWSKI

od 1-go Lipca przeprowadził się na Piotrkowską № 154. Załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres **paszportów zagranicznych.** 1755-5-1

Dr. L. PRYBULSKI | **Dr. H. Szumacher**

CHOROBY SKORNE, WŁOSOW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIE-MOCE PŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420-r

choroby weneryczne i skórno
Mawrot 2.
przyjmuje od 8—10^{1/2}, i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

Bilans na 1 lipca 1910 r. Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu (Piotrkowska 43).

A K T Y W A:

Kasa 215,305
Rachunki bieżące w Bankach 422,861
10% wniosek członkowski w Centralnym Banku T. W. Kr. 500
Papiery publiczne 327,333
Skup weksli, opatrzonych najmniej 2-ma podpisami 6,217,307
Weksle protestowane (do zest. bilansu wpłynęło Rb. 25,850.—) 48,155
Skup papierów publicznych wylosowanych i kuponów 919
Pożyczki na zastaw papierów publicznych —
Rachunki specjalne członków, zabezpieczone 408,550
Korespondenci 784
Koszta urządzenia 5,417
Wydatki zwrotne 16,060
Koszta handlowe 51,285
Procenta i prowizja zapłacone 154,699
Zaliczenia na dokumenta, przyjęte do realizacji 178,945
14,394

| Rub. | Kop. |
|-----------|------|
| 215,305 | 62 |
| 422,861 | 79 |
| 500 | — |
| 327,333 | 61 |
| 6,217,307 | 60 |
| 48,155 | 04 |
| 919 | 77 |
| — | — |
| 408,550 | 56 |
| 784 | 41 |
| 5,417 | 27 |
| 16,060 | 50 |
| 51,285 | 49 |
| 154,699 | 27 |
| 178,945 | 96 |
| 14,394 | 36 |
| 8,846,628 | 25 |

P A S S Y W A:

Kapitał obrotowy: 10% wnioski 1569 członków z odpowiedzialnością na Rb. 7,174,500 7,174,500
Kapitał zapasowy 92,796
Fundusz rezerwowy członków 111,287
Kasa przezorności i pomocy pracowników w Towarzystwie 31,222
Wkłady terminowe i na rachunek przekazowy od członków 2,275,784
Wkłady terminowe i na rachunek przekazowy od osób postr. 3,036,837
Redyskonto skupionych weksli 1,117,220
Rachunki specjalne Towarzystwa zabezp. wekslami 103
Korespondenci 831,709
Procenta niepodniesione od wkładów 37,938
Wnioski członkowskie, podlegające wydaniu 854
Dywidenda i procenta niepodniesione od wniosk. czl. i fund. rez. 18,016
Podatki państwowe 6,261
Sumy przechodnie 219,743
Procenta, przypadające na rok następny —
Procenta pobrane i różne zyski 343,266
Zwrot należności, odpisanych na straty 6,135
Zysk za rok 19 —

| | |
|-----------|----|
| 7,174,500 | — |
| 92,796 | 87 |
| 111,287 | 65 |
| 31,222 | 58 |
| 2,275,784 | 37 |
| 3,036,837 | 11 |
| 1,117,220 | 31 |
| 103 | 04 |
| 831,709 | 46 |
| 37,938 | 76 |
| 854 | 79 |
| 18,016 | 30 |
| 6,261 | 07 |
| 219,743 | 36 |
| — | — |
| 343,266 | 76 |
| 6,135 | 82 |
| — | — |
| 8,846,628 | 25 |

Weksli do inkasa Rb. 336,833 67
Depozytów do przechowania 964,261 92

1739

Ważne dla Robotników!

Są do sprzedania **PLACE** w Rudzie, odpowiednie na letnie mieszkania i domy budowlane, razem obszaru 2,350 łokci kwadr., przy linii tramwajowej, 20 m. jazdy od Łodzi. Sprzedaż na dogodnych warunkach od 300 rb. na raty, 100 rb. zaraz, a pozostałe co rok po 100 rb. Wiadomość: ulica Rzgowska № 15, A. Wallas.
2808-6-6

Dla ludzi pracy!

NOWOŚĆ III

„Skóra angielska“

trwała i praktyczna na ubrania męskie

50 kop. Iokiec.

Skład Resztek: Piotrkowska № 259, m. 13.

1687-4-2

Zagraniczne paszportyzałatwia na mocy plenipotencji **Andrzeja D. Krugman, № 38, m. 7.**

1695-4-2

Ukończywszy wyższą Maryjską szkołę żeńską — poszukuje

LEKCYI NA PENSYI

Zwracać się piśmiennie: Pasaż-Szulec 34, m. 7. Osobiście widzieć się można od godz. 2-jej do 6-jej wieczorem. 1733-3-2

Dominiun Porszowice

poleca

Płyty trotusowe czerwone i białe, **Dachówkę** czerwoną i brunatną, cementową.

Obstalunki przyjmuje na dowolne ilości

BRUNO GEHLIG, Piotrkowska 205. 1709-10

Zaginęło

Świadcstwo Zaliczeniowe

D. Z. F.-L. № 20019, № przesyłki 7443 na Rubli 88 kop. 20. Łódź-Krywyń; takowe uważa się za nieważne. Forens & Neuhaus. 1723-3-2

Polecam Sz. PP. otworzoną Warszawską Chemiczną **PRALNIĘ**. Przyjmuje również bieliznę białą sztywną. Doprowadza się do stanu czystego za pomocą środków wypróbowanych, nie niszczących bielizny, czem zaoszczędza się pieniądze. L. Ogrodowczyk, ulica Karola № 14. 1705-4-3**Agenci,**lecz tylko z praktyką paroletnią i świadectwami w fachu **fryzjerskim**, proszeni są o zgłoszenie się na ul. Pańską № 46, „Comertia“ — na pensję i prowizję. 1703-3-3**Zakład ślusarski**

egzystujący od lat 22 ch z wyrobioną klientelą w dobrym punkcie z powodu wyjazdu sprzedam. Gęsieliana 34. 1715-3-2

Przyjmuję nadrabianie **pończoch.**MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56
2-gie piętro.

1111-d

Emil Schmechel

Łódź

Piotrkowska 98.

W poniedziałek, dnia 1-go sierpnia r. b. rozpoczęła się moja

Wielka letnia Wypzedaż posezonowa.

Wszystkie letnie ubrania — bez względu na swą wartość — są do **50 proc.** tańsze.

Ta wartość, która była, i ta która jest obecnie, dokładnie wyznaczone.

2850

OGŁOSZENIE.**Zarząd Pabianickich 7-klasowych męskiej i żeńskiej Szkół Handlowych**

niniejszem zawiadamia, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbywać się będą w dniach od 1-go do 20-go czerwca oraz dnia 29, 30 i 31 sierpnia. — Podania na imię Dyrektora przyjmuje kancelarya Szkół.

1517-12-8

Dyrektor Szkoły: **H. N. Lipski.**

Łódzkie Rzem. Tow. Śpiew. „LIRA”
w Niedzielę, d. 7 b. m. w parku Źródlika (Kwela) urządza

WIELKĄ ZABAWĘ.

Koncert ulubionej orkiestry włościańskiej

Karola Namysłowskiego. 1741

Wzlot balonu, trzymając się zębami trapezu, wykona znany polski aeronauta p. Zenon Szymański. — Zabawa dziecięca. — Wyścigi w workach z nagrodami. — Druga orkiestra do tańca. — Kosz szczęścia (kupując sekretnik za 20 kop.), jako główny fant **krowa** w cenie 50 rubli, którą posiadacz szczęśliwego numeru może wygrać. — Na zakończenie ogień bengalskie, które, paląc się, przedstawiają Wiarę, Nadzieję i Miłość. — Bufet i cukiernia na miejscu dobrze zaopatrzone. — Początek zabawy o godz. 3 po poł. — Wejście 25 kop., dzieci 15 kop.

2 Sale Fabryczne po 32×13 łokci4 lub 2 pokoje z kuchnią, **Remiza, Stajnia** oraz **dwie duże szopy** — DEJUGA № 105 do wynajęcia od 1-go Października.

Bliższe szczegóły tamże 1-sze piętro lub w Kantorze ulica Jaltasza № 21 a K. Rohrer. 1667-5-1

KAROL SOMYA

Łódź, Piotrkowska 192

Skład artykułów technicznych, Żelaza i Stali

POLECA

Armatury do gazu, wody i pary**Pakunki** asbestowe, gumowe i przetłuszczone,**Rury oraz łączniki** do gazu, wody i pary**Pasy:** skórzane, gumowe i z sierści wielbłądziej.**Narzędzia i maszyny.**

1462

SOLEC Sezon do 7/20 Września!
Zakład Wód Mineralnych
Siarczano - Słonych

znanych ze swej skuteczności: w reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach, chorobach skórnych, przyniosła w jego najcieńszych postaciach i zawiązkaniach. **CENY NIZKIE:** pokój wraz z całkowitem utrzymaniem i kuracją od 60 rb. miesięcznie. Od 20 Sierpnia do 20 Września ceny mieszkań zakładowych o 25 proc. tańsze. Dojazd przez st. kolejową Kielce, skąd powozami lub samochodem wychodzącym o 4-jej po południu 4 — 5 godzin do Zakładu. Informacji udziela Zarząd Solca, poczta Stopalca, gub. kieleckiej. 2688-3-3

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż Zakład ślusarsko-mechaniczny i wodociągowy oraz fabryka motorów i pomp

A. MACIEJEWSKIEGOzostał przeniesiony z ulicy GĘSIELIANEJ № 50 na ulicę **MIKOŁAJEWSKĄ № 20.** 1701-3

Poszukuje się zdolnych i samodzielnych

elektro-monterów

za wysokim wynagrodzeniem.

Biuro techniczne „DYNAMO” — D. Robinstein i B. Landau, inżynierowie. Zawadzka 10. 1697-3-2

MAJĄTEK Grysiowizna

do sprzedania — odległy o 3 wiorsty od miasteczka Zelowa, złożony z młyna wodnego, 60 morgów ziemi ornej, 20 morgów dobrej łąki i 18 morgów lasu — wszystko w jednym miejscu, bardzo odpowiednie na letnie mieszkania. Wiadomość u właściciela na miejscu. 2620-10-0